

THE VIGILANT FOX

RFK Jr. miażdży władzę WHO w nowym, oszałamiającym oświadczeniu

Odrzucając IHR, sekretarz Kennedy zwrócił uwagę na globalnych tyranów zdrowia... i ujawnił mrozącą krew w żyłach prawdę kryjącą się za ich naciskiem na "ujednolicone wiadomości".

18 lipca 2025 r.



Ameryka skończyła kłaniać się globalistycznej tyranii zdrowotnej. RFK Jr. właśnie wysłał jasną wiadomość do Światowej Organizacji Zdrowia, zdecydowanie odrzucając IHR. Koniec z oddawaniem suwerenności Stanów Zjednoczonych w ręce niewybieralnych biurokratów.

Stojąc na podium przed amerykańską flagą, sekretarz Robert F. Kennedy Jr. spojrzał prosto w kamerę i powiedział to, czego żaden inny urzędnik nie odważył się powiedzieć: "Odrzucamy poprawki Światowej Organizacji Zdrowia do Międzynarodowych Przepisów Zdrowotnych. I chcę wyjaśnić dlaczego".

W ten sposób Stany Zjednoczone dały jasno do zrozumienia: odchodzimy od traktatu, który przekazałby ogromną władzę niewybranemu globalnemu organowi, pozwalając mu dyktować politykę reagowania na pandemię, od blokad, przez zakazy podróżowania, po mandaty medyczne.

"Przepisy te ustanawiają ramy prawne, które dają krajom prawa i obowiązki w zakresie zarządzania zdarzeniami dotyczącymi zdrowia publicznego o globalnym wpływie" - wyjaśnił Kennedy.

"I nie przekazemy tych praw WHO". Przesłanie nie mogło być bardziej bezpośrednie: nagle przypadki zagrożenia zdrowia w Stanach Zjednoczonych będą obsługiwane przez Amerykanów, a nie biurokratów w Genewie.

Następnie Kennedy dokładnie określił, o co toczy się gra. "Pierwszym powodem jest suwerenność narodowa" - powiedział. "Narody, które akceptują te nowe przepisy, przekazują swoją władzę w sytuacjach zagrożenia zdrowia niewybranej organizacji międzynarodowej". Nie krył się z tym.

"Mogą zarządzić blokady, ograniczenia w podróżowaniu - cokolwiek uznają za stosowne". I na tym nie koniec. "W rzeczywistości", ostrzegł Kennedy, "nie trzeba nawet ogłaszać stanu wyjątkowego. "Potencjalne zagrożenia dla zdrowia publicznego" wystarczą, by zainicjować działania". Bez głosowania, bez debaty, po prostu szerokie uprawnienia oparte na tym, co może się wydarzyć.

"Jeśli zamierzamy dać WHO tak dużą władzę", powiedział, "potrzebujemy prawdziwej debaty publicznej. Ponieważ jeśli jest to traktat, Senat USA musi nad nim głosować. Tak działa nasz system".

Jednak zamiast wywołać publiczną debatę, Kennedy zwrócił uwagę, że administracja Bidena próbowała po cichu przeforsować umowę. Ten plan nie przetrwał dnia. Trump i Kennedy roznieśli go na strzępy.

Mimo to Kennedy powiedział, że prawdziwe niebezpieczeństwo nie polega tylko na tym, kto kontroluje ruch - chodzi o to, kto kontroluje wiadomość. "Nowe przepisy wymagają od krajów ustanowienia systemów" komunikacji ryzyka ", aby WHO mogła wdrożyć ujednolicone komunikaty publiczne na całym świecie".

To nie jest współpraca. To kontrola. "To otwiera drzwi" - ostrzegł - "do takiego zarządzania narracją i propagandy, jakie widzieliśmy podczas pandemii COVID".

Nie musiał wyjaśniać, jak to wyglądało - wszyscy pamiętają. Odmienne zdanie lekarzy zostało uciszone. Rozsądne pytania oznaczane jako dezinformacja. Ludzie zawieszani online za samo pytanie o ryzyko związane ze szczepionkami.

A to sięga jeszcze głębiej. "Umowa zawiera również postanowienia dotyczące globalnych identyfikatorów zdrowotnych, paszportów szczepionek i scentralizowanej medycznej bazy danych" - powiedział Kennedy.

"To kładzie podwaliny pod globalny nadzór medyczny nad każdym człowiekiem". To nie jest spekulacja. Pomysły te są zapisane we własnych dokumentach WHO.

Kennedy przypomniał Amerykanom to, co już wiemy: WHO nie można ufać.

"Może gdyby WHO była nieomylnym autorytetem nieskażonym wpływami przemysłu, rozważylibyśmy przyjęcie nowych przepisów" - powiedział.

"Ale pandemia COVID pokazała, że jest inaczej".

"Chiny ukrywały krytyczne informacje o wybuchu epidemii przez co najmniej miesiąc. A WHO ich kryła".

RFK Jr. zacytował raport nadzoru Kongresu z 2024 roku:

"WHO została źle poinformowana, odmówiono jej dostępu do Chin i wykorzystano jako przykrywkę dla lekkomyślnych działań Komunistycznej Partii Chin".

Brak odpowiedzialności. Żadnych konsekwencji. Tylko ślepa lojalność wobec władzy.

"Te okrucieństwa jasno pokazują jedną rzecz" - powiedział.

"Musimy wzmocnić krajową i lokalną autonomię..., aby utrzymać globalne organizacje w ryzach i przywrócić prawdziwą równowagę sił".

WHO nie jest neutralną organizacją medyczną. To narzędzie polityczne.

I zawiodło świat, gdy miało to największe znaczenie.

Kennedy zakończył swoje uwagi ostrzeżeniem i przypomnieniem.

"Nie chcę brzmieć alarmistycznie" - powiedział. "Nowe przepisy same w sobie nie są totalitaryzmem medycznym. Ale są krokiem w złym kierunku". A kiedy już ten pierwszy krok zostanie zrobiony, kolejne zwykle przychodzą szybko.

"Dlatego odrzucamy te poprawki" - powiedział.

"Nie tylko w imieniu naszych obywateli, ale całego świata". Większość krajów nie ma takiej samej siły przebicia jak Stany Zjednoczone.

"Nawet jeśli poprawki są napisane jako niewiążące, w praktyce wielu krajom trudno jest się oprzeć... zwłaszcza gdy polegają na finansowaniu i partnerstwach WHO".

Kennedy wyjaśnił, że nie chodzi o izolacjonizm. "Nie odrzucamy współpracy międzynarodowej" - powiedział.

"Możemy współpracować z innymi krajami, nie rezygnując z naszych swobód obywatelskich, nie podważając naszej konstytucji i nie rezygnując z naszej suwerenności narodowej".



Kilka chwil później sekretarz Marco Rubio podzielił się tą wiadomością.

"Dziś Stany Zjednoczone odrzuciły poprawki z 2024 r. do Międzynarodowych Przepisów Zdrowotnych, spełniając obietnicę administracji Trumpa dotyczącą walki o Amerykanów w systemie międzynarodowym" - napisał na X.

"Departament Stanu i HHS współpracują ze sobą, aby zapewnić, że nasze suwerenne prawo do tworzenia polityki zdrowotnej jest podyktowane wartościami i wolą narodu amerykańskiego, a nie niewybranych globalnych aktorów".



Sekretarz Robert F. Kennedy Jr. może być najbardziej znaczącą nominacją prezydentury Trumpa. Dzisiejszy dzień pokazał dokładnie dlaczego.

Stany Zjednoczone zasignalizowały zdecydowane stanowisko w sprawie suwerenności narodowej, odrzucając przejęcie władzy przez WHO. Niech ten dzień zostanie zapamiętany jako decydujący moment dla RFK Jr. i odważne wezwanie administracji Trumpa.



far-reaching amendments